

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 sierpnia 2021 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

Przewodniczący sędzia Marcin Miczke

po rozpoznaniu 26 sierpnia 2021 roku w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko K. T.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wągrowcu

z 6 maja 2021 roku

sygn. I C 152/21

**I. zmienia zaskarżony wyrok w pkt 1. w ten sposób, że powództwo oddala i w pkt 2. w ten sposób, że go uchyla,**

**II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za postępowanie apelacyjne.**

Marcin Miczke

## UZASADNIENIE

Apelacja jest uzasadniona.

Zgodnie z art. 505<sup>13</sup> § 2 kpc, jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Sąd Rejonowy nieprawidłowo ocenił dowody, a więc naruszył art.233 § 1 k.p.c. Naruszył także prawo materialne, to jest art.160a ust.1 i 3 ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym z dnia 27 lipca 2005 r. obowiązującej w dacie zawarcia przez pozwanego umowy z (...) oraz w okresie studiów pozwanego w tej uczelni.

Rozpocząć należy od oceny formalnoprawnej dokumentów przedstawionych przez powoda na udowodnienie roszczenia. Sąd Rejonowy nie miał bowiem w tym względzie praktycznie żadnej refleksji.

Pozwany w sprzecznie od nakazu zapłaty zażądał złożenia przez powoda oryginałów dokumentów stanowiących dowody w sprawie (k.53). Po doręczeniu odpisu sprzeciwu powodowi zaktualizował się więc obowiązek z art.129 § 1 k.p.c. Powód nie złożył dokumentów oryginalnych ani też nie przedłożył oryginałów tych dokumentów, które do pozwu przedłożył w formie kserokopii z poświadczeniem za zgodność z oryginałem w trybie art.129 § 2 k.p.c. ze skutkiem z art.129 § 3 k.p.c. Ograniczył się jedynie do przetoczenia stanowiska Sądu Apelacyjnego w Gdańsku zawartego w wyroku z 8.04.2019 r. (k.60 pismo z 17.03.2021 r.). To stanowisko Sądu Apelacyjnego nie budzi wątpliwości,

ale wydaje się, że jest źle rozumiane przez powoda. Oto bowiem brak oryginałów bądź odpisów potwierdzonych w trybie art.129 § 1 i 3 k.p.c. i oparcie się jedynie na kserokopiach zmienia sytuację co do oceny dowodów. Owszem, kserokopie mogą stanowić podstawę ustalenia faktów, mogą być wszak dokumentami w rozumieniu art.243<sup>1</sup> k.p.c. albo 308 k.p.c. (są dokumentami w rozumieniu art.77<sup>3</sup> k.c.), ale sąd mając na uwadze okoliczności sprawy i wszystkie dowody, zasady logiki i doświadczenia życiowego, oceniając dowody wszechstronnie i rozsądnie winien nadać tym kserokopiom określoną moc dowodową. Jaka to moc i wiarygodność, zależy od okoliczności sprawy. Istotne w tym względzie jest także stanowisko stron, w szczególności niespornaść pewnych faktów przez ich przyznanie bądź brak zaprzeczenia, przy braku dowodów negujących okoliczność niezaprzeczoną. Nie ma bowiem wątpliwości, że kserokopie z reguły są znacznie słabszym dowodem, bo łatwo je wytworzyć bez istnienia oryginałów za pomocą środków i urządzeń technicznych, szczególnie komputerów i oprogramowania. Praktyka sądów opierania się na kserokopiach i bagatelizowania obowiązku złożenia oryginałów bądź poświadczonych odpisów nie jest więc prawidłowa.

Powód przedłożył odpisy poświadczane przez radcę prawnego: pełnomocnictwo dla radcy prawnego do reprezentowania powoda w sprawie, pierwszą stroną umowy cesji z 4.12.2020 r. k.19, pierwszą stroną wyciągu do tej umowy k.20, dowód nadania przesyłki pocztowej do pozwanego k.39, odpis listy płatności z 22.12.2020 r. k.36. Pozostałe dokumenty (w rozumieniu art.77<sup>3</sup> k.c. i art.243<sup>1</sup> k.c., bo zawierają tekst) zostały złożone jedynie w kserokopiach. Ponieważ są kserokopiami, nie stosuje się do nich art.244 i 245 k.p.c., bo kodeks postępowania cywilnego rozumie pod pojęciem dokumentów oryginały, a także z tego samego powodu art.252 i 253 k.p.c.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany stwierdził, że nie łączy go z powodem ani nie łączyły żadne umowy. Odnosił się więc do powoda, a nie do (...) Szkoły (...). Nie odniósł się w szczególności do umowy o świadczenie usług edukacyjnych, do uchwał dotyczących wysokości opłat, do zestawienia płatności, do decyzji o skreśleniu z listy studentów. Jego zarzuty odnosiły się przede wszystkim do powoda i tego, że powodowi nie przysługuje roszczenie, bo nie jest uczelnią i nie świadczy usług edukacyjnych. Pozwany wskazał jednakże także, że uważa, że wobec uczelni nie miał i nie ma żadnego zobowiązania, chociaż nie kwestionował twierdzeń powoda i dokumentów przedstawionych w kserokopiach odnośnie tego, że łączyła go z (...) Szkołą (...) umowa o świadczenie usług edukacyjnych ani też tego, że został skreślony z listy studentów. Kwestionował jednakże roszczenie co do wysokości, bo wskazywał, że wobec uczelni nie miał żadnych zobowiązań. Złożył co prawda zarzut przedawnienia roszczenia, ale nie można tego traktować jako przyznanie roszczenia co do zasady i wysokości. Pozwany swoje zarzuty kierował przede wszystkim przeciwko powodowi, ale nie kwestionując zawarcia umowy z (...) i decyzji o skreśleniu z listy studentów, negocjował roszczenie wobec uczelni, a tym samym roszczenie powoda i skuteczność cesji. Ocenie zatem podlega umowa cesji wierzytelności, a dalej dowody, z których ma wynikać wysokość wierzytelności.

Wyciąg z umowy cesji z 4.12.2020 r. został poświadczony za zgodność z oryginałem jedynie na jego pierwszej stronie, podobnie wyciąg z załącznika do tej umowy poświadczony jedynie na pierwszej stronie. Radca prawny występująca w sprawie poświadczala zgodność kserokopii nie z oryginałami umowy i wyciągu, ale zgodność z wyciągami z tych oryginałów. Owe wyciągi sporządzała, jak wynika z treści pierwszej strony umowy cesji, D. T.. Powód przedłożył dokument w postaci upoważnienia udzielonego przez zarządców powoda dla D. T. do sporządzania wyciągów z ksiąg handlowych przedsiębiorstwa dla celów prowadzonych postępowań sądowych. Ten ostatni dokument pełnomocnictwa dla J. T., z uwagi na poświadczenie przez radcę prawnego reprezentującego powoda, nie budzi wątpliwości co do jego wiarygodności. Jednakże złożenie poświadczonych za zgodność pierwszej strony wyciągu z umowy cesji skutkuje jedynie tym, że skutek z art.129 § 3 k.p.c. można przypisać jedynie zgodności z wyciągiem, a nie z oryginałem. Nie przekonuje kwestia trudności w operowaniu umową, bo zapoznanie się przez pełnomocnika będącego radcą prawnym z oryginałem umowy i załącznika nie nastęrcza żadnych trudności. Powód mógł oczywiście zdecydować o dowodzeniu roszczenia na podstawie odpisów z wyciągów poświadczonych za zgodność z oryginałem (a nie odpisów z oryginałów), jednakże narażał się na negatywną ocenę takich dowodów w razie żądania przez pozwanego oryginałów. Ta negatywna ocena nie jest przesądzona, bo zależy od wszystkich dowodów i okoliczności sprawy. Niemniej co do zasady nie można zastępować poświadczenia za zgodność oryginału dokumentu poświadczeniem za zgodność jego wyciągu. Ów wyciąg to w praktyce kserokopia poświadczona za zgodność przez osobą sporządzającą

kserokopię. Radca prawny poświadczyła więc za zgodność z oryginałem kserokopię poświadczoną za zgodność przez D. T..

Powód nie przedłożył ani oryginału drugiej strony umowy cesji, ani oryginału tej strony załącznika do umowy cesji, gdzie jest mowa o wierzytelności wobec pozwanego, ani też nie przedłożył oryginałów wyciągu z umowy i załącznika.

Brak przedstawienia poświadczonych za zgodność z oryginałem drugiej strony umowy cesji oraz tej strony załącznika, z której wynika, że umową cesji objęto także wierzytelność (...) Szkoły (...)wobec pozwanego stawia pod znakiem zapytania, czy powód nabył wierzytelność wobec pozwanego (pomijając na razie to, czy ona istniała). Powód nie podnosi tego argumentu, ale należy dostrzec, że dysponuje on przynajmniej kopiami, a w przypadku dokumentów poświadczonych za zgodność przez radcę prawnego – oryginałami dotyczącymi pozwanego, a związanymi z zawartą z (...) umową o usługi edukacyjne. To świadczyłoby, że nabył wierzytelność od (...) wobec pozwanego i na tej podstawie wszedł w posiadanie dokumentów związanych ze studiami pozwanego w (...). Przedstawiony argument trzeba traktować z ostrożnością, aby nie stał się on głównym argumentem świadczącym o udowodnieniu roszczenia w sytuacji istotnych formalnych braków dotyczących dokumentów, z których roszczenie ma wynikać. W tej jednak sprawie, mając na uwadze stanowisko pozwanego, ocenić należało za wiarygodne dokumenty przedstawione w kserokopiach, które świadczą o zawarciu umowy pozwanego z (...) o usługi edukacyjne, warunków umowy, skreślenia z listy studentów i zawarcia umowy przez powoda z (...) o nabyciu wierzytelności. Wszak już w dokumentach (...) (decyzja o skreśleniu z listy studentów, lista płatności – ta poświadczona za zgodność z oryginałem ze skutkiem z art.129 § 3 k.p.c.) pojawiają się informacje o wierzytelności (...) wobec pozwanego. Dlatego ostatecznie Sąd Okręgowy ocenił, że powód zawarł z (...) umowę cesji, a w jej treści mowa jest także o nabyciu wierzytelności (...) wobec pozwanego wymienionej w decyzji o skreśleniu z listy studentów i w liście płatności.

Nie oznacza to jednak, że powód udowodnił swoją wierzytelność. Nie mogła ona wynikać bowiem jedynie z jednostronnych oświadczeń (...), jakimi są decyzja o skreśleniu z listy studentów czy lista płatności. Ta ostatnia, poświadczona za zgodność z oryginałem, urzędowo poświadcza tylko to, że taki dokument prywatny został wystawiony przez (...). Sam dokument nie nabrał urzędowego charakteru. Urzędowe jest tylko poświadczenie (art.129 § 3 k.p.c.) Wszak prawdziwość dokumentu prywatnego winien udowodnić powód – art.252 k.p.c.

Najważniejsza dla ustalenia wysokości zobowiązań pozwanego jest treść umowy z (...). Treść umowy z 11.07.2015 r. nie wskazuje na kwotę czesnego, odwołuje się do Regulaminu opłat stanowiącego załącznik nr 1 do umowy. Brak tego załącznika, bo umowa została zawarta 11.07.2015 r., a powód dołączył do pozwu Regulamin uchwalone w 2016 r. i 2017 r. Z § 1 ust.2 umowy nie wynika, aby pozwany był związany każdorazowym Regulaminem opłat, bo mowa jedynie o Regulaminie opłat dołączonym do umowy. Z § 7 ust.3 umowy wynika związanie pozwanego Regulaminem studiów, Regulaminem promocji i statutem. Te regulaminy nie ustalały opłat za studia, nie ma na to dowodu. Zresztą z umowy jasno wynika, że opłaty te ustala Regulamin opłat. Zgodnie z § 5 ust.6 w zw. z § 7 ust.2 umowy zmiany umowy, a więc także związanie innym regulaminem opłat, niż tym stanowiącym załącznik nr 1 do umowy, wymagają zgodnego porozumienia stron i formy pisemnej pod rygorem nieważności. Powód nie dołączył Regulaminu opłat stanowiącego załącznik nr 1 do umowy, nie przedstawił dowodu na zmianę umowy i związanie stron nowym regulaminem opłat na rok akademicki 2016/2017 (a za ten rok miała powstać zaległość). Z Regulaminu opłat za rok akademicki 2016/2017 nie wynika kwota czesnego, powód także nie wskazał, z którego postanowienia którego z Regulaminów ta kwota ma wynikać. Kwoty opłat nie są wpisane. Z przedstawionych Regulaminów wynikają jedynie kwoty innych opłat np. za wydanie dyplomu czy duplikatów dokumentów. Regulaminy uchwalone w 2016 i 2017 r. i tak nie mogły jednak stanowić podstawy do określenia wysokości czesnego, bo nie wiązały pozwanego. Wysokość opłat za studia powinna wynikać z umowy. Zgodnie z art. 160a ust.1 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym z dnia 27 lipca 2005 r. (Dz.U. Nr 164, poz. 1365) tj. z dnia 26 marca 2012 r. (Dz.U. z 2012 r. poz. 572), obowiązującej w 2015 roku, warunki pobierania opłat związanych z odbywaniem studiów, o których mowa w art. 98 ust. 1 pkt 5, oraz opłat za usługi edukacyjne, o których mowa w art. 99 ust. 1 pkt 1-6, a także wysokość tych opłat określa umowa między uczelnią a studentem lub osobą przyjętą na studia, zawarta w formie pisemnej pod rygorem nieważności. Zgodnie z ust.3. umowa jest zawierana na cały przewidywany okres studiów; student nie jest obowiązany do uiszczania opłat innych niż określone w umowie. Dlatego kwoty wskazane w liście płatności (k.36) i decyzji o skreśleniu z listy studentów są nie do zweryfikowania na

podstawie umowy, a tym samym nie mogą stanowić dowodu na istnienie wierzytelności. Mają bowiem za słabą moc dowodową i wiarygodność w tym zakresie. Są jedynie oświadczeniem (...), nie opartym o umowę z pozwanym.

Pozwany zaprzeczał, aby miał wobec uczelni jakieś zobowiązania. Działal w sprawie bez adwokata bądź radcy prawnego, zatem Sąd Rejonowy, nie naruszając zasady kontradyktoryjności, winien w ramach tego zarzutu zweryfikować roszczenie powoda na podstawie przede wszystkim umowy, tak co do zasady, jak i wysokości. Wszak analiza treści umowy, która jest podstawą ustalenia zobowiązań stron, decyduje o materialnoprawnej podstawie roszczenia. Sąd Rejonowy takiej analizy nie dokonał. Naruszył tym samym prawo materialne, to jest art.160a ust.1 i 3 ustawy o szkolnictwie wyższym z 2005 r. oraz postanowienia umowy między (...) a pozwanym. Prawo materialne Sąd Okręgowy stosuje z urzędu, bez zarzutu apelacyjnego. Analiza dokonana przez Sąd Okręgowy prowadzi do wniosku, że powód nie udowodnił roszczenia (...) wobec pozwanego co do wysokości. Tym samym nie udowodnił, że nabył wierzytelność od (...) w kwocie dochodzonej pozwem.

Ubocznie należy stwierdzić, że w sprawie nie ma dokumentów urzędowych, a jedynie prywatne, zatem zarzut apelacji odnoszący się do oceny dokumentów urzędowych jest pusty. Nie dotyczy to poświadczeń odpisów za zgodność z oryginałami przez radcę prawnego reprezentującego powoda, ale nie ma wątpliwości, że te poświadczenia (i tylko poświadczenia) stanowią dokument urzędowy – art.129 § 3 k.p.c.

Wbrew twierdzeniom apelacji, sąd nie miał obowiązku wzywania zarządców powoda na rozprawę. Z kolei z wezwania na rozprawę nie skorzystał pozwany i było to jego prawo.

Nie mógł zostać naruszony art.217 § 1 k.p.c., bo przepis ten został uchylony z dniem 9.11.2019 r., a postępowanie zostało wszczęte pozwem z 31.12.2020 r.

Ostatecznie apelacja okazała się uzasadniona. Powód nie udowodnił roszczenia co do wysokości. Nie ma bowiem wiarygodnych i mocnych dowodów opartych na umowie (...) z pozwanym, z których wynikałoby, ile pozwany powinien płacić za naukę w 2017 roku, a za ten właśnie rok miały powstać zaległości pozwanego wobec uczelni. Apelacja okazała się zasadna w całości, zatem wyrok Sądu Rejonowego podlegał zmianie przez oddalenie powództwa na postawie art.386 § 1 k.p.c. na koszt powoda w I instancji (na podstawie art.98 § 1 i 3 k.p.c.) i II instancji (na podstawie art.98 § 1 i 3 k.p.c. w związku art.391 § 1 k.p.c.). Pozwany zapłacił 200 zł od apelacji i tyle winien zwrócić mu powód za postępowanie apelacyjne. W I instancji pozwany nie poniósł kosztów procesu.

Marcin Miczke